

## **Narodowy Plan Rozwoju 2007-2013 – szansą dla kobiet?**

Ogólnopolska Konferencja Środowisk Kobietych organizowana przez Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn z udziałem Fundacji Ośrodek Informacji Środowisk Kobietych OŚKA, Warszawa, Maj 2005

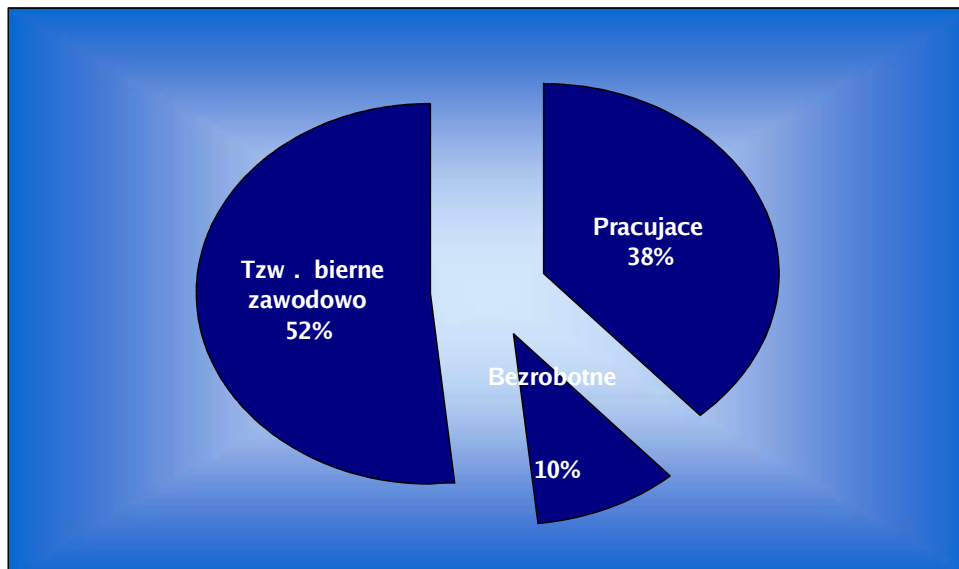
**Ewa Charkiewicz**

### **Kobiety i rynek pracy w NPR.**

#### **Feministyczna krytyka neoliberalnej polityki ekonomicznej**

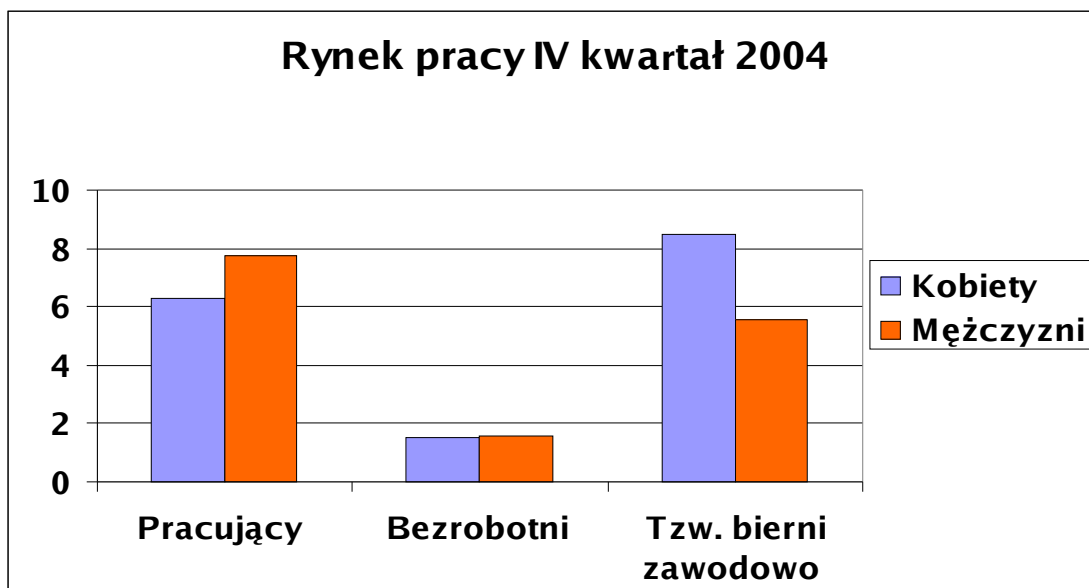
##### **Asymetria na rynku pracy**

Dane GUS z ostatniej dekady ( i nie tylko) wskazują na asymetrię na rynku pracy na niekorzyść kobiet. Zatrudnienie kobiet koncentruje się w niższej płatnych grupach zawodowych, takich jak praca biurowa, służba zdrowia, edukacja (segregacja horyzontalna) a wewnątrz grup zawodowych na niższej płatnych stanowiskach (segregacja wertykalna). Przeciętne wynagrodzenie kobiet jest 17 % niższe od przeciętnego wynagrodzenia mężczyzn, a największa asymetria wynagrodzeń jest wśród wyższych urzędników, kierowników i specjalistów. Konsekwencją niższych zarobków i przerw w pracy są niższe emerytury kobiet.



Mamy do czynienia z ogromnym zróżnicowaniem sytuacji ekonomicznej kobiet. Ponad połowa kobiet nie ma płatnej pracy. Na ok. 16,3 mln kobiet w tzw wieku aktywności zawodowej (15 +) tylko 6,2 milionów kobiet ma płatną pracę, a 1,5 miliona jest zarejestrowanych jako bezrobotne. (GUS, 2005). Dzieje się to w sytuacji kiedy w Polsce kobiety są bardziej przedsiębiorcze niż w innych krajach Unii Europejskiej.

Asymetrie na rynku pracy na niekorzyść kobiet potwierdzają zarówno metody statystyczne liczące osoby pracujące i zarejestrowanych bezrobotnych (od 18 lat do emerytury), jak i badania ekonomicznej aktywności ludności (BAEL) na statycznie reprezentatywnej wylosowanej grupie gospodarstw domowych. BAEL kategoryzuje ludzi w wieku 15 – 74 lata jako osoby aktywne zawodowo (do tej kategorii wchodzi pracujący i bezrobotni poszukujący pracy) - i biernie zawodowo. Chcę zwrócić uwagę, że po pierwsze statystyka bezrobocia jest regulowana dyskursywnie, a po drugie toczy się tu także strategiczna gra semantyczna poprzez tworzenie binarnej i hierchicznie zorganizowanej kategorii osob aktywnych i biernych zawodowo. W grupie tzw. osób kategoryzowanych jako „biernie”zawodowo przeważają kobiety. Nie tyle jest to rezultatem bierności kobiet, co historycznie ukształtowanych ról społecznych i podziału pracy i czasu według płci, jak i sytuacji na rynku pracy. Statystykę i inne narzędzia poznawcze ekonomii (jak i innych dyscyplin) należy traktować ze zdrowym sceptycyzmem.



## Rynek pracy, jaki jest?

Poważne obawy budzi porównanie liczby kobiet i mężczyzn tzw. aktywnych zawodowo, z tymi, którzy nie pracują, w tym nie mają szans na pracę. W tzw. wieku produkcyjnym tylko 62,7 % mężczyzn i 38,5 % kobiet ma pracę, za którą otrzymuje wynagrodzenie, co w liczbach bezwzględnych oznacza, że w porównaniu do 14 milionów osób mających pracę, 17 milionów nie pracuje, w tym 3 miliony jest określanych na potrzeby statystyki i zarządzania jako bezrobotni. Grupą szczególnie dotkniętą przez bezrobocie są ludzie młodzi, wśród których ponad 37,3 % nie ma pracy, w tym co czwarty absolwent/absolwentka szkół wyższych. (GUS, 2005)

Liczba kobiet i mężczyzn, którzy mają pracę systematycznie się zmniejsza. Między rokiem 1990 a 2000 liczba miejsc pracy zmniejszyła się o 2 miliony, a przybyło prawie 1.5 miliona młodych ludzi, którzy aspirują do podjęcia pracy<sup>1</sup>. Tylko w 2000 ubyło 450 tys. miejsc pracy. W IV-tym kwartale 2003 na 3.3 miliona bezrobotnych były tylko 246 000 ofert pracy (13:1). W ubiegłym roku ta sytuacja uległa statystycznej poprawie. Rynek pracy jest bardzo zróżnicowany regionalnie. Sytuacja na rynku pracy ulegnie pogorszeniu wraz z zakładaną w NPR restrukturyzacją i modernizacją rolnictwa.

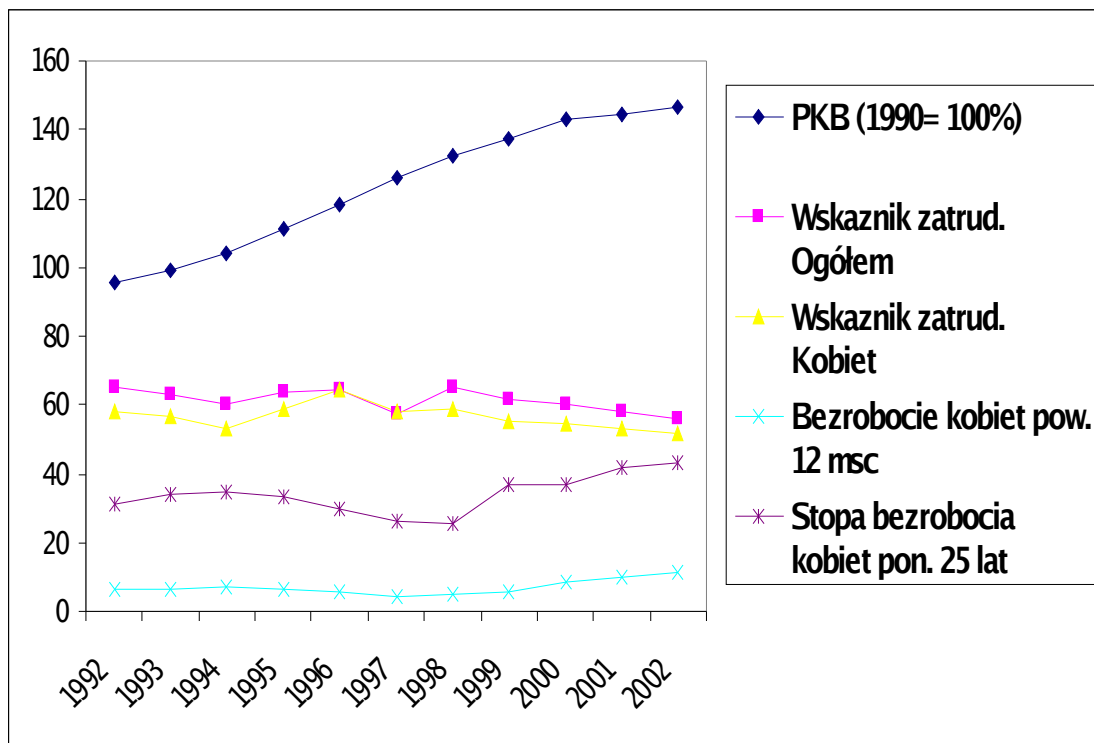
Jednocześnie systematycznie zmieniane jest prawo w kierunku ograniczania uprawnień pracowników oraz osób nie mających pracy. W 2004 tylko 12 % bezrobotnych w skali kraju pobierało zasiłki, a przeciętny okres poszukiwania pracy wyniósł 16 miesięcy. Pogarsza się jakość pracy. Rośnie liczba kobiet niepełnozatrudnionych, w tzw. atypicznych formach zatrudnienia, (wzrost do 59,5 % populacji niepełnozatrudnionych w IV kwartale 2004), jak i liczba mężczyzn podejmujących drugą pracę, (wzrost do 64,5 % pracujących dodatkowo w IV kwartale 2004). Oczywiście, z punktu widzenia sytuacji rodzin i braku autonomii osób na rynku pracy jest to zasadne, ale ogranicza możliwości równych nakładów monetarnych na wspólny majątek i partnerskiego podziału pracy opiekuńczej w gospodarstwie domowym. Mamy więc do czynienia z dwojakimi skutkami problemów na rynku

---

<sup>1</sup> Mieczysław Kabaj, Jak walczyć z bezrobociem, wystąpienie na konferencji Strategie Rozwoju Polski u progu XXI wieku, 18-19.04.2001

pracy: z jednej strony sytuacja ta reprodukuje i umacnia asymetrię stosunków między kobietami i mężczyznami, a także w związkach alternatywnych. Jednocześnie, brak pracy łączy się z osobistymi tragediami, wzrostem ubóstwa, niszczy co nazywa się spójnością społeczną, a w czarnym scenariuszu prowokuje wzrost przemocy w rodzinie i w państwie.

## Trendy 1992 – 2002<sup>2</sup>



### **Skąd się bierze bezrobocie?**

1. Postęp technologiczny: automatyzacja produkcji i komputeryzacja zarządzania.
2. Prymat kapitału finansowego i akcjonariatu. Priorytetem w zarządzaniu firmami nie jest zwiększanie zysku poprzez zwiększania produkcji towarów i usług oraz zatrudnienia, ale osiąganie konkurencyjności mierzonej wzrostem zysków z akcji i zmniejszaniem kosztów funkcjonowania firmy.
3. Intensyfikacja pracy.
4. Coraz mniej ludzi jest potrzebnych jako tzw. siła robocza, do wytworzenia wartości dodanej i pomnażania kapitału finansowego;
5. W neoliberalnej szufladzie z narzędziami do rządzenia (instrumenty polityki fiskalnej i monetarnej, zmiana prawa, w tym w kierunku ograniczenia uprawnień pracowników i bezrobotnych) menu instrumentów na zwiększanie miejsc pracy jest bardzo ograniczone, a i to co można zrobić nie jest podejmowane w praktyce. Np. instrumenty polityki monetarnej są podporządkowane spełnieniu warunków konwergencji i przystąpienia do strefy euro. Alternatywny priorytet i odmienne instrumentarium to podporządkowanie polityki monetarnej tworzeniu miejsc pracy.

### **Co proponuje Narodowy Plan Rozwoju?**

1. **Wzrost gospodarczy w tempie 6 % rocznie.** Nie ma jednoznacznej korelacji między wzrostem gospodarczym a wzrostem zatrudnienia. Narodowa Strategia Wzrostu Zatrudnienia i Rozwoju Zasobów Ludzkich w latach 2000 – 2006 zakładała wzrost udziału zatrudnionych w liczbie osób w wieku aktywności zawodowej na

poziomie 62 – 64 %. Niestety, te założenia się nie sprawdziły. W 2004 wskaźnik ten wyniósł 45,1 % i pogorszył się w porównaniu z rokiem poprzednim pomimo wzrostu gospodarczego. Od 1994 roku PKB systematycznie, choć nierównomiernie rośnie. Począwszy od końca lat 90-ych wzrostowi gospodarczemu towarzyszy spadek zatrudnienia i zwiększenie ubóstwa. Nawet jeśli optymistyczne założenia wzrostu gospodarczego w tempie 6 % rocznie zostaną zrealizowane, to będzie z tego taki pożytek, jak powiedział niedawno pan premier Belka<sup>3</sup>, że nie pogorszy się bezrobocie.

Skoro trudno jest liczyć na to, że wzrost PKB rozwiąże problemy na rynku pracy, tzn. że należy szukać innych sposobów na stworzenie co najmniej 2 miliony miejsc pracy, aby zmniejszyć bezrobocie, jak i stworzyć miejsca pracy dla młodzieży wchodzącej na rynek pracy. Jakie więc inne rozwiązania proponuje NPR, aby zwiększyć liczbę miejsc, pracy i zmniejszyć bezrobocie, w tym bezrobocie kobiet?

## **2. Pozostałe postulaty NPR dotyczące rynku pracy:**

- obniżanie kosztów pracy dla pracodawców; uproszczenie prawa, usprawnienie otoczenia instytucjonalnego przedsiębiorstw, pomoc publiczna dla przedsiębiorstw;
- kontynuacja trendu w kierunku ograniczania praw pracowników i uprawnień socjalnych, tzw. liberalizacja rynku pracy. *(Należy dodać, że jest to także strategia realizacji taniego państwa), w tym: obniżenie zasiłków, aby zdyscyplinować bezrobotnych do „zwiększanie zatrudnialności” (str 42) . Propozycja ta budzi szczególny niepokój w świetle wieloletnich tendencji do zmniejszania liczby miejsc pracy.*
- dialog społeczny, w tym rady pracownicze jako uzupełnienie obok związków zawodowych reprezentacji pracowników w dialogu; *(Może to osłabić pozycje pracowników w negocjacjach).*
- rozwój drobnej przedsiębiorczości;

---

<sup>3</sup> Wypowiedz na sympozjum, „Tworzenie nowych miejsc pracy”, Rada Strategii Społeczno-Gospodarczej, 2004-05-21, URL [http://www.ipis.pl/artukul\\_drukuj.php?idartykul=2535](http://www.ipis.pl/artukul_drukuj.php?idartykul=2535), 2005-03-29

- informacja, poradnictwo zawodowe, i przekwalifikowywanie pracowników;
- zatrudnienie socjalne, socjoterapia na rzecz wychodzenia z ubóstwa;
- popularyzowanie alternatywnych form zatrudnienia, takich jak telepraca, praca na część etatu, tymczasowa, sezonowa; *(z punktu widzenia kobiet i mężczyzn są to formy pracy gorszej jakości, ale w sytuacji ogromnego niedoboru pracy, takie formy też są ważne dla gospodarstw domowych)*
- uruchamianie form ekonomii społecznej, w tym konkretnie wymieniona jest tylko społeczna odpowiedzialność biznesu, zwłaszcza wśród dużych korporacji; *Celem korporacji jest maksymalizacja zysku dla akcjonariuszy; w najlepszych udokumentowanych przypadkach dobrej praktyki realizacja programów społecznej odpowiedzialności biznesu sprowadza się do bardziej humanitarnego zarządzania pracownikami i przestrzegania istniejącego prawa pracy, ale nie zwiększa miejsc pracy;*
- efektywna polityka migracyjna;

**3. NPR i kobiety:** NPR zakłada wprowadzenie systemowych rozwiązań, które umożliwiłyby kobietom godzenie obowiązków domowych z pracą zawodową, tak, aby ryzyko ponoszenia dodatkowych kosztów przez pracodawców nie zwiększało się. *Systemowe rozwiązania nie są skonkretyzowane. Jednocześnie NPR promuje rodzinę i zwiększanie dzietności.*

**4. Inne propozycje w NPR a rynek pracy.** Zakładana w NPR modernizacja rolnictwa, liberalizacja rynków sieciowych oraz prywatyzacja usług ogólnego interesu publicznego będzie przyczyniać się do zmniejszania zatrudnienia w tych sektorach, co będzie miało wpływ na zwiększenie bezrobocia, w tym bezrobocia kobiet. Z kolei promowane w NPR budownictwo mieszkaniowe może przyczynić się do zwiększenia zatrudnienia w tej dziedzinie. (Nie jest to sektor, w którym dominuje zatrudnienie kobiet).

## **Analiza NPR: ekonomia feministyczna i sztuka rządzenia**

Pojęcie ekonomii feministycznej jest w Polsce mało znane, chociaż już dzieją się ciekawe rzeczy, np. analizy zatrudnienia, badania nad przedsiębiorczością, czy nieodpłatną pracą kobiet. Ekonomia feministyczna jest zróżnicowana i odwołuje się do różnych teorii i paradygmatów w ekonomii. Wspólnym mianownikiem są feministyczne okulary, czyli uwidocznienie roli i zapewnienie podmiotowości kobiet, oraz perspektywa zróżnicowania wg płci oraz klasy i etniczności na problemy, które są podejmowane przez ekonomię, takie np. jak zatrudnienie, ekonomia zdrowia, polityka makroekonomiczna. Podobnie jak feministki zajmujące się filozofia, historią, prawem, czy badaniami nad kulturą, także feministyczne ekonomistki dekonstruuja założycielskie kategorie „swojej” dyscypliny, takie jak rynek, praca, konkurencyjność.

O dorobku ekonomii feministycznej świadczą już tysiące publikacji naukowych, w tym w kwartalniku *Feminist Economics* wydawanym pod auspicjami *International Association For Feminist Economics (IAFFE)*. Dwa specjalne numery kwartalnika *World Development* poświęcone były feministycznej analizie polityki makro-ekonomicznej. Na liście internetowej księgarni Amazon znajduje się ponad 200 książek z ekonomii feministycznej. Feministyczne ekonomistki dokonują analiz na potrzeby instytucji rządowych, w tym biora udział w tworzeniu instrumentów polityki *gender mainstreaming* realizowanej w Komisji Europejskiej, przez UNIFEM, przez Bank Światowy, czy rządy wielu krajów. Prowadzone są kursy magisterskie (ISS w Hadze) czy doktoranckie (Universtyet Utah). Narzędzia ekonomii feministycznej przejmują ekonomiści, tacy jak n.p. Joseph Stiglitz czy Amartya Sen (obaj laureci nagrody Nobla z ekonomii).

Jeśli chodzi o „rynek pracy”, to feministyczne ekonomistki zarówno wskazują na strukturalne nierówności i wykorzystywanie form dyskryminacji kobiet na tzw. rynku pracy jak i kwestionują pojęcie pracy, poszerzając wąskie rozumienie pracy i gospodarki wymiernej monetarnie o gospodarkę reprodukcyjną, opiekuńczą, gospodarkę troski (*care economy*), jak nazywa ją Diane Elson. Gospodarka troski dotyczy rodzenia i wychowywania dzieci, opieki nad ludźmi starszymi i chorymi oraz prowadzenia gospodarstw domowych. Jak wynika z analiz budżetu



czasu w gospodarstwach domowych, większość obowiązków w tej części gospodarki realizowana jest przez kobiety. Gospodarka monetarna istnieje tylko w oparciu o gospodarkę domową (jak i w oparciu o przyrodę).

Rynek nie mógłby istnieć bez wkładu czasu i pieniędzy producentów i konsumentów, oraz surowców i funkcji przyrody. Kwestią jest jak te interakcje są zorganizowane. Wychowanie dzieci, opieka nad chorymi i starszymi nie jest prywatną sprawą kobiet i mężczyzn w gospodarstwach domowych. Zdrowie, wykształcenie, opieka w starszym wieku, ochrona środowiska są dobrami wspólnymi. Państwo, firmy, i gospodarstwa domowe powinny się solidarnie dzielić kosztami utrzymania dóbr wspólnych (dóbr publicznych). Tak jak ujmuje to krytyka feministyczna (i nie tylko) celem rozwoju społeczno-gospodarczego (i celem rządzenia) powinna być jakość życia i realizacja praw człowieka, które niekoniecznie idą w parze ze wzrostem PKB czy wzrostem konkurencyjności biznesu.

W kontekście krytyki feministycznej chciałabym zwrócić uwagę na podstawowe założenia, polityczną racjonalność i techniki rządzenia jakie autorzy NPR proponują. To podejście pożyczam z analityki władzy francuskiego filozofa Michela Foucaulta, który dał impet do rozwoju tzw. governmentality studies, czyli studiów i dociekań nad rządzeniem i zarządzaniem - sobą i innymi.

Analiza NPR jako dyskursu rządzenia krajem wskazuje na neoliberalne sprofilowanie tego dyskursu. Mowa o konkurencyjności, kontynuacji prywatyzacji i liberalizacji we wszystkich domenach rządzenia, także tych które nie należą do gospodarki, zapowiadane jest tanie państwo; wśród narzędzi rządzenia preferowana jest polityka monetarna i fiskalna. Bezrobotni są dyscyplinowani do permanentnego poszukiwania pracy - której nie ma. Ponieważ w Polsce praktycznie nie toczy się (albo nie ma widzialności w mediach) debata o neoliberalnym 'modelu' rządzenia, poniżej streszczam o co chodzi, poprzez porównanie liberalnej i neoliberalnej racjonalności i technik rządzenia.

## ***Liberalizm:***

- Oddzielenie państwa, społeczeństwa, rynku (gospodarki) i kościoła.
- Kontrakt społeczny, którego podmiotem są obywatele. Państwo jest gwarantem wolności obywatela, oraz bierze odpowiedzialność za społeczne i ekologiczne skutki działalności gospodarczej oraz jest brokerem kompromisu między pracownikami i firmami.
- Rynek jest rozumiany jako system wymiany
- Państwo wspiera rozwój gospodarki narodowej. (Tzw. „złoty wiek kapitalizmu” 1950 – 1974 charakteryzowało wysokie zatrudnienie, wysokie płace i niska inflacja). Preferowany model tworzenia miejsc pracy: oddziaływanie na stymulowanie konsumpcji;
- Polityka solidarności społecznej realizowana poprzez system wzajemnych ubezpieczeń gwarantowany przez państwo;
- Rynek i liberalna filozofia polityczna ograniczają państwo

## ***Neoliberalizm:***

- **Wraz z wdrażaniem ekonomicznej efektywności we wszystkich domenach życia prywatnego i publicznego RYNEK staje się uniwersalnym regulacyjnym ideałem**, przy czym neoliberalowie redefiniują rynek w swój specyficzny sposób, nie tyle jako wymianę, ale jako zestaw atrybutów konkurencyjności, prywatyzacji, autoregulacji. Utrzymanie takiego modelu rynku wymaga permanentnej czujności. Rynek, jak mówił Foucault, działa jako permanentny trybunał ekonomiczny.
- Państwo, społeczeństwo, obywatele są restrukturyzowani na podobieństwo firmy. Także te domeny rządzenia, które dotychczas stanowiły domenę publiczną jak edukacja, zdrowie, ochrona środowiska, ubezpieczenia społeczne. kultura restrukturyzowane są

wg modelu rynku, co oznacza poddanie ich krótkoterminowej opłacalności i konkurencyjności<sup>4</sup>.

- Neoliberalne państwo uprawomocnia się kontraktem z wielkimi firmami. W polityce wewnętrznej i międzynarodowej prymat ma wspieranie firm i polityka gospodarcza nad wspieraniem praw człowieka. (Przykładem: Francja troszczy się o Vivendi, USA o Lockheed; w polskim Narodowym Planie Rozwoju głównym podmiotem jest firma, a nie np społeczeństwo czy obywatel/ka państwa);
- **Neoliberalne państwo funkcjonujące jako firma nie traktuje kobiet i mężczyzn jako obywateli z uprawnieniami i obowiązkami, ale rekatoryzuje ich z punktu widzenia zysków i strat dla budżetu państwa.**
- Prywatyzacja odpowiedzialności i ryzyka oznacza koniec społeczeństwa i polityki społecznej opartej na solidarności i prawach człowieka. Neoliberalna polityka społeczna ogranicza się do zapewnienia biologicznego przetrwania (Na 300 zł na osobę wylicza się minimum egzystencji w Polsce).
- **Wolność staje się technologią władzy.** Państwo dyscyplinuje, nakłania i wychowuje obywateli do odpowiedzialności. W promowanym modelu neoliberalnej kobiety i neoliberalnego mężczyzny liczą się konkurencyjność; działanie w oparciu o kalkulację zysków i strat; aktywność; zdolność do permanentnego dostosowywania się; sprawność ekonomiczna, fizyczna i umysłowa; **Człowiek jest formą kapitału, w którą musi sam/a inwestować, aby czerpać z siebie zyski.**
- Nowy model przedsiębiorczego podmiotu dotyczy również restrukturyzowanych agend państwowych, firm, gmin czy miast, szkół czy szpitali.

---

<sup>4</sup> Jeśli w gronie uczestników/czek tej konferencji zlicytujemy Monę Lizę Leonarda da Vinci, to sprzedamy ją góra za 1000 złotych, bo w tym horyzoncie czasu, miejsca i konkurencyjności nikt nie da więcej.

- Wdrażanie neoliberalnego „modelu” odbywa się poprzez inkrementalne zmiany, przy pomocy argumentów monetarnych i technicznych kalkulacji. Do sterowania zachowaniem firm i ludzi służy polityka fiskalna i monetarna, oraz restrukturyzacja prawa.
- Liberalizacja prawa pracy zwiększa zapotrzebowanie na ubezpieczenia socjalne, a jednocześnie zmniejsza możliwość państwa do oferowania wzajemnych ubezpieczeń. Ponieważ model firmy zwiększa konflikty społeczne proponowane są różne formy arbitrażu.
- Preferowanie rządu na dystans, poprzez kreowanie neoliberalnej podmiotowości, tworzenie procedur i audytowanie ich realizacji.
- Promowany jest dialog społeczny i przejrzystość władzy, ale meta-założenia rządu nie są do negocjacji. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego (NGOs) podlegają procesom marketyzacji i ‘formatowane’ są jako grupy interesu. (Grzeczne dziewczynki starają się proponować konstruktywne postulaty, czyli takie, które władza może zaakceptować, które usprawniają rządzenie).
- Wdrażaniu modelu firmy i powszechnej marketyzacji towarzyszy dyskursywne wykluczanie i delegitymizacja alternatyw.

(Foucault, 2004, Rose, 1999, Elson, 2000)

## **Podsumowanie problemów z rozwiązaniami proponowanymi w NPR, w „działce” kobiety i rynek pracy**

Neoliberalna polityka wobec bezrobocia to z jednej strony system zachęt fiskalnych i dotacji dla firm, a z drugiej strony dyscyplinowanie bezrobotnych do ustawicznego poszukiwania pracy. W sytuacji, kiedy średnia krajowa (GUS IV kwartał 2003) wyniosła 1 ofertę pracy na 13 zarejestrowanych bezrobotnych, a połowa obywateli w wieku aktywności zawodowej nie pracuje, taka polityka nie zdaje egzaminu skuteczności w sensie zwiększania zatrudnienia, ale za to użytecznie organizuje czas bezrobotnych na permanentne poszukiwanie pracy.

NPR nie bierze pod uwagę związków między patriarchalną kulturą a nierównościami na rynku pracy na niekorzyść kobiet. Asymetrie na rynku pracy traktowane są w NPR jako forma dyskryminacji kobiet, taka sama, jak dyskryminacja osób niepełnosprawnych, czy dyskryminacja grup etnicznych. W neoliberalnym instrumentarium dyskryminacje należy usunąć, aby zapewnić optymalną alokację siły roboczej i harmonijne funkcjonowanie rynku. Podmiotowość i jakość życia kobiet nie są brane pod uwagę.

## **Propozycje rekomendacji**

Trudność w proponowaniu rekomendacji do NPR jest trojkiego rodzaju. Po pierwsze, organizacje kobiet w Polsce mają negatywne doświadczenia w opracowywaniu postulatów, których żaden kolejny rząd nie słuchał i nie realizował. Po drugie, znaczna część korpusu NPR odwzorowuje Strategię Lizbońską, oraz Europejską Strategię Zatrudnienia, które to dokumenty nie są już do negocjacji. Strategia Lizbońska została przyjęta w 2000 roku, a w ogóle to, jak świadczy raport premiera Koka z 2004, okazała się planem nie możliwym do zrealizowania. Tu należy dodać, że odwzorowując dokumenty Unii, autorzy NPR zrezygnowali z konkretyzacji zobowiązań, w tym dotyczących kobiet, np. objęcia 90 % dzieci opieką przedszkolną do 2010 roku, co zakłada Europejska Strategia Zatrudnienia. Polski NPR jest o wiele mocniej sprofilowany neoliberalnie niż Strategia Lizbońska, która zakłada harmonizację celów

ekonomicznych (konkurencyjność), społecznych (zatrudnienie i równouprawnienie) i ekologicznych (trwały rozwój). Po trzecie, umiędzynarodowienie i globalizacja polityki ekonomicznej powoduje, że rząd Polski ma ograniczoną autonomię działania. Strategie i prawo gospodarcze ustalane są na forach organizacji międzypaństwowych, takich jak Światowa Organizacja Handlu, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, czy instytucje Unii Europejskiej.

W tej sytuacji proponuję podzielić nasze rekomendacje w ten sposób, by oprócz postulatów tego co można zrobić w ramach istniejących obecnie ograniczeń, aby zwiększyć zatrudnienie kobiet, zbudować także postulaty „poza szufladą” założeń NPR.

## **Co można zrobić w ramach NPR?**

1. Celem Europejskiej Strategii Zatrudnienie, której szablonem posługuje się NPR jest poprawa zatrudnialności, rozwój przedsiębiorczości, adaptacyjność przedsiębiorstw i firm, likwidacja nierówności na rynku pracy, w tym nierówności między kobietami i mężczyznami. **Aby zrealizować cel likwidacji dyskryminacji na rynku pracy w stosunku do kobiet, działania na rzecz realizacji tego celu powinny być wpisane w cały NPR, a nie tylko w szufladkę kobiety-dzieci-rodzina.** Kilka przykładów: w dziale o inwestycjach należy zwracać uwagę na promowanie inwestycji w małych i średnich firmach, bo one generują najtaniej i najwięcej miejsc pracy w tym dla kobiet; w działach o edukacji teleinformatycznej i zapewnieniu dostępu do usług elektronicznych należy uwzględnić niwelowanie różnic kulturowych i materialnych w dostępie do tej edukacji i usług dziewcząt i chłopców, kobiet i mężczyzn. Z kolei wspieranie pro-ekologicznych wzorów produkcji i konsumpcji powinno uwzględniać rozwój zatrudnienia kobiet w „zielonej” produkcji i usługach.
2. Polityka monetarna i fiskalna powinny sprzyjać zwiększaniu zatrudnienia. Istotne są tu **działania na rzecz redukcji tzw.**

**importu bezrobocia.** Więcej miejsc pracy to także więcej pracy dla kobiet.

3. **Osiągnięcie poziomu UE w przeznaczaniu 1% PKB na aktywne programy na rynku pracy** (szkolenia, prace interwencyjne, dotacje dla mikroprzedsiębiorczości i ekonomii społecznej). Co najmniej połowa środków powinna być przeznaczona na programy sprzyjające zatrudnieniu i przedsiębiorczości kobiet.
4. **Dekonstrukcja stereotypów i neoliberalnych „medialnych legend”**, które przeniknęły do NPR, takich jak, (i) że w Polsce pracodawcy ponoszą w Polsce wysokie koszty pracy (badania porównawcze Banku Światowego prowadzone w związku z World Development Report 2005 wskazują, że koszty pracy ponoszone przez pracodawców w Polsce kształtują się poniżej średniej międzynarodowej; (ii) negatywne stereotypy bezrobotnych (iii) stereotyp o rzekomej nieopłacalności zatrudnienia kobiet dla firm. NPR pomija, że polityka zwiększania zatrudnienia kobiet może prowadzić do zwiększenia popytu na usługi i towary, a więc do rozwoju firm, a tym samym do wzrostu gospodarczego. Jak wynika z badań w Stanach Zjednoczonych, podjęcie pracy przez kobiety, jako drugiej osoby w gospodarstwie domowym wiąże się z przeznaczaniem 82 % dochodu na koszty podjęcia tej drugiej pracy takie jak drugi samochód, jedzenie na mieście, kupowanie usług, które wykonywane były w domu (Jerome Segal, 1998:193). Poza tym kulturalnie i społecznie wytworzona dyskryminacja kobiet na rynku pracy i męski przywilej powodują, że praca kobiet jest tańsza od pracy mężczyzn. Tym samym zatrudnienie kobiet realizuje skądinąd problematyczne postulaty biznesu, np. formułowane przez Stowarzyszenie Pracodawców Lewiatan, o potrzebie taniej i dobrze wykształconej siły roboczej. Jak wynika z dotychczasowych z danych statystycznych z ostatnich kilku lat obniżaniu obciążeń podatkowych nie towarzyszy automatyczny wzrost miejsc pracy. Konieczna jest więc zmiana argumentacji w NPR na rzecz promowania zatrudnienia kobiet, a przede wszystkim podporządkowanie polityki gospodarczej tworzeniu nowych miejsc,

szczególnie tworzenie sprzyjających warunków dla drobnej i średniej przedsiębiorczości.

5. **Obniżania zasiłków dla bezrobotnych jako strategia zwiększania zatrudnialności nie ma racji bytu w związku z radykalną różnicą w popycie i podaży na rynku pracy. Postulat o obniżaniu zasiłków jest sprzeczny z art.67 pkt 2 Konstytucji,** który mówi „obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający środków do utrzymania, ma prawo do zabezpieczenia społecznego, którego zakres i formę określa ustawa”. Liberalizację rynku pracy można przeprowadzać tylko wspólnie z utrzymaniem praw socjalnych ludzi.
6. **Zwiększaniu zatrudnialności powinny służyć inwestycje w edukację, zwiększanie dostępu do edukacji, podnoszenie jakości nauczania, uzupełniania kwalifikacji, reorientacji zawodowej, promowanie kształcenia ustawicznego.**
7. **Szczególną rolę w zwiększaniu zatrudnienia odgrywa edukacja teleinformatyczna i zwiększanie dostępu do usług elektronicznych, w tym również działania na rzecz obniżania kosztów tego dostępu.** (W Polsce koszt dostępu do internetu jest znacznie droższy niż np. w Holandii). Programy te powinny być dostosowane do warunków życia kobiet. Przykładem może być tworzenie kiosków internetowych na osiedlach i w gminach szczególnie zagrożonych bezrobociem. Takie projekty oraz inwestycje w edukację miały pozytywne rezultaty na zwiększenie aktywności ekonomicznej kobiet, np. w Indiach, gdzie region Bangalury stał się światowym centrum softwarowym i usług informatycznych dla firm międzynarodowych, w tym typu call centre.
8. **Należy połączyć zasiłki dla bezrobotnych z możliwością dochodów z pracy.** Redukcje zasiłków spychają gospodarstwa domowe na lub poniżej granic biologicznego przetrwania, zmniejszają siłę nabywczą, a tym samym popyt na towary i usługi. Ma to efekt domina na gospodarkę lokalną, zwłaszcza na



obszarach szczególnie dotkniętych bezrobociem. Z racji na nierówny podział czasu i obowiązków w gospodarstwach domowych, koszty ubóstwa ponoszone są szczególnie przez kobiety.

9. **W związku z brakiem korelacji między wzrostem gospodarczym a wzrostem zatrudnienia, i ograniczeniami wynikającymi z instumentarium neoliberalnego modelu rządzenia należy szukać satelitarnych rozwiązań alternatywnych, takich jak umocnienie gospodarki społecznej, (w tym tzw „trzeciego sektora”), a szczególnie produkcji oraz usług w ramach rewitalizacji społeczności lokalnych w rejonach szczególnie zagrożonych bezrobociem.** Istotną rolę powinna odgrywać podmiotowość lokalnych społeczności i umożliwienie synergii w realizacji celów ekonomicznych, społecznych, w tym równouprawnienia kobiet, i ekologicznych. Rozwój gospodarki społecznej wymaga wsparcia instytucjonalnego, w tym dotacji, programów badań naukowych, oraz struktur służących wymianie doświadczeń i rozwojowi potencjału tej formy gospodarki. Gospodarka społeczna musi być gospodarką z kobietami i dla kobiet.
10. Przy ustanowieniu Narodowego Centrum Studiów Strategicznych (NPR str 90) należy wziąć pod uwagę stworzenie interdyscyplinarnej grupy ekspertów z problematyki gender i równouprawnienia kobiet biorących udział w przygotowaniu analiz społeczno-ekonomicznych.

## **Postulaty ‘poza szufladą’ NPR**

1. **Konieczne jest podjęcie debaty na temat dóbr publicznych.** Czy takie domeny jak usługi publiczne, edukacja, ochrona zdrowia, ochrona środowiska, kultura a także państwo i podmiotowość kobiet i mężczyzn muszą być zrestrukturyzowane na modelu firmy? Jakie są konsekwencje implementacji takiego modelu?

Polski dyskurs polityczny z okresu transformacji ma oczy szeroko zamknięte na rzeczywistość, nie zauważa i nie analizuje inkrementalnej neoliberalizacji państwa, realizowanej przez wszystkie partie polityczne z prawej i z lewej strony. Debata na temat dobr publicznych otworzy drzwi do pluralizacji rozmów o aktualnych wyborach w rządzeniu państwem.

2. **Trajektorie rozwoju polskiego feminizmu ze studiów filologicznych i badań nad kulturą ograniczają możliwości efektywnego uczestniczenia w debatach publicznych, szczególnie tych, które dotyczą polityki ekonomicznej i społecznej.** Problemem też jest używanie kategorii „kobiety” w sposób który uogólnia i uniewidocznia różnicowanie społeczne i ekonomiczne między kobietami. Brakuje analiz, które pokażą związek między sytuacją kobiet, konstrukcjami kobiecości i męskości, stosunkami płci, a tym jak zorganizowane jest państwo, społeczeństwo, rynek. Konieczne są inwestycje w poszerzenia narzędzi analizy społecznej i ekonomicznej, np poprzez rozszerzanie zakresu tematycznego gender studies i rozbudowę alternatywnych ośrodków edukacyjno naukowych, edukację przez internet. Chodzi tu o realizację upodmiotowienia kobiet, jak i o zbudowanie podstaw do tworzenie alternatywnych instrumentów polityki społecznej, ekonomicznej i ekologicznej z kobietami.
3. **Alternatywne sieci wiedzy i informacji.** Inkrementalna neoliberalizacja państwa i społeczeństwa jest realizowana przez sieci perswazji w skład których wchodzi autorytety rządowe i naukowe, media, centra doradczo-naukowe. Alternatywne punkty widzenia wypowiedane są na marginesach, cichym głosem, nie mają siły przebiccia, a przede wszystkim nie towarzyszą im krytyki i dekonstrukcje neoliberalnego dyskursu. Dominują podejście normatywne, brakuje analiz reorganizacji stosunków władzy. Postępuje neoliberalizacja państwa, a prawie nikt nie analizuje co się dzieje. Szczególnie jeśli chodzi o politykę ekonomiczną i społeczną wyobraźnię elektoratu skonfiskowali zwolennicy neoliberalnych rozwiązań. Ten demokratyczny deficyt trzeba przezwyciężyć poprzez tworzenie alternatywnych sieci wiedzy i informacji. Permanentne zagrożenie komunizmem, czy szukanie

wroga za zachodnią czy wschodnią granicą to strachy na wroble, wymaginowane problemy dyskursu, które ułatwiają bezszmerowe wprowadzanie neoliberalnego 'modelu' rządzenia. Realne problemy do dyskusji to nie czy rynek, ale jaki rynek, i jakie mają być związki między rynkiem, państwem i ludzmi.

## **Zróżła i inspiracje**

GUS, Roczniki Statystyczne 1994 do 2003

2005, Wyniki Badan Aktywności Ekonomicznej Ludnosci, IV kwartal 2004

2005 a Kobiety i Mężczyzni na Rynku Pracy, URL [http://www.stat.gov.pl/dane-spol-gosp/praca\\_ludnosc/kob\\_mez\\_pra...](http://www.stat.gov.pl/dane-spol-gosp/praca_ludnosc/kob_mez_pra...) 2005-03.29

Dane porównawcze z dziedziny zatrudnienia i rynku pracy. Temat badawczy realizowany przez prof. dr. Elżbietę Kryńską, dr Halinę Sobocką - Szczapę oraz mgr Iwonę Poliwczak. URL <http://www.ipiss.com.pl/opracowania.html>, 01.04.2005

Isabella Bakker, ed., 1994, The Strategic Silence. Gender and Economic Policy, London: ZED Books

Graham Burchell et al, 1991, The Foucault Effect. Studies in Governmentality. The University of Chicago Press

Diane Elson, 2000, Gender Justice, Human Rights and Neo-liberal Economic Policies, referat na konferencję Gender Justice, Development and Rights: Substantiating Rights in a Disabling Environment, UNRISD, Beijing +5 Review; dostępny na stronie internetowej [www.unrisd.org](http://www.unrisd.org), kliknąć na publikations, kliknąć na "G"

Michel Foucault, 2000, Filozofia, Historia, Polityka, rozdziały Rządomyślność oraz Omnes et Singulatim, Warszawa: PWN

2004, Naissance de la biopolitique, Cours au College de France 1978-79, Seuil/Gallimard

Nikolas Rose, 1999, Powers of Freedom. Reframing Political Thought, Cambridge University Press